



Medexpress, 2022-06-13 12:32

Szczyt Zdrowie 2022: Zdrowie się opłaca - czyli jak zarządzać zdrowiem pracowników?



Fot. Rafał Gronecki / IOZ

Jak należy zaplanować i wdrożyć strategię promocji zdrowia pracowników w firmie, jaka powinna być rola państwa i w jaki sposób rząd powinien wspierać przedsiębiorców? Na te i wiele innych zagadnień odpowiadali uczestnicy panelu pt.: Zdrowie się opłaca - czyli jak zarządzać zdrowiem pracowników?, który odbył się podczas 10. Kongresu Szczyt Zdrowie. Organizatorami panelu były Instytut ESG i Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego.

Debata została poprowadzona przez Damiana Kurasia, dyrektora Instytutu ESG i wiceprezesa Fundacji im. XBW Ignacego Krasickiego. Wzięli w niej udział: prof. Mariusz Gujski, dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu, Warszawski Uniwersytet Medyczny; dr Jakub Gierczyński, Pracodawcy RP; dr hab. Mateusz Jankowski, prof. CMKP, Zakład Medycyny Stylu Życia, Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego; dr hab. Grzegorz Juszczyk, dyrektor Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH - PIB; prof. Piotr Henryk Skarżyński, Zakład Niewydolności Serca i Rehabilitacji Kardiologicznej, Warszawski Uniwersytet Medyczny i Zastępca kierownika Zakładu Teleaudiologii i Badań Przesiewowych, Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu.

- *Jednym z największych osiągnięć medycyny jest wydłużenie czasu ludzkiego życia, w przypadku mężczyzn to 73 lata, a w przypadku kobiet 81 lat – rozpoczął dyskusję Damian Kuraś i zaznaczył, że dane dotyczące długości życia w zdrowiu są już zupełnie inne. - W 2020 r. było to 61 lat dla mężczyzn i 64 lata dla kobiet.*

To oznacza, jak wielkie wyzwanie stoi przed całym systemem ochrony zdrowia, zaliczając do niego zarówno podmioty rządowe i samorządy, jak też podmioty prywatne, w tym pracodawców. - *Liczba osób w wieku produkcyjnym w 2050 r. może spaść nawet o 29 proc. To bardzo zła wiadomość dla rynku - przestrzegają szef Instytutu ESG.*

Jeśli długo, to tylko w zdrowiu

- *Nie jesteśmy zdrowymi Europejczykami i mamy do pokonania ogromny dystans jeśli chodzi o średnią europejską i bardzo istotny dystans, jeśli chodzi o kraje skandynawskie – powiedział prof. Mariusz Gujski, który dodał też, że jako społeczeństwo nie jesteśmy w stanie sami dokonywać właściwych wyborów zdrowotnych. - To jest nasz największy problem, a dowodem są statystyki, które pokazują jak korzystamy z darmowych badań profilaktycznych oferowanych przez państwo.*

Przykładem może być to, że tylko 21 proc. Polek korzysta z badań profilaktycznych, jeśli chodzi o mammografię. - *Mamy niezwykle dużo do nadrobienia, szczególnie jeśli chodzi o potrzebę kształtowania świadomości i kompetencji zdrowotnych przez Polaków. Walczymy dziś nie o to, żebyśmy żyli jak najdłużej, ale żebyśmy żyli jak najdłużej w dobrym zdrowiu – powiedział prof. Gujski.*

Jako ważny problem wskazał też na to, że dane epidemiologiczne, którymi dysponujemy, pochodzą z estymacji europejskich i światowych. - *W Polsce praktycznie nie prowadzimy takich badań, dlatego trudno nam o dobre rozwiązania i skuteczne interwencje zdrowotne. Często problemy, które mamy, są niewystarczająco lub niewłaściwie zdiagnozowane.*

Przykładem skutecznej walki o zdrowie Polaków, jest profilaktyka i eliminacja przyczyn różnych schorzeń, zanim rozwiną się w chorobę. - *Zjawiskiem, które zostało niemalże wyeliminowane, jest narażenie na hałas. Jeszcze 20 lat temu, np. na budowach, wielu pracowników nie posiadało ochroniaczy na uszach. Nikt z nich nie zdawał sobie wtedy sprawy, jakie to będzie miało konsekwencje później – powiedział prof. Piotr Henryk Skarżyński, Zastępca kierownika Zakładu Teleaudiologii i Badań Przesiewowych Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu.*

Jeden problem generuje kolejny

Profesor P. H. Skarżyński podał też wyniki badań przeprowadzonych przez Uniwersytet Johns Hopkinsa w USA, z których wynika, że koszty opieki psychologicznej i leczenia psychiatrycznego osób, u których stwierdzono uszkodzenia słuchu są większe niż koszt interwencji otolaryngologicznej. Jak tłumaczył, problemy ze słuchem niosą też za sobą problemy z rozumieniem mowy, co prowadzi do alienacji i znacznie pogarsza ogólną kondycję psychiczną.

To, co już teraz mogą zrobić pracodawcy, to wyeliminować hałas urządzeń, które np. generują jednostajny szum, gdzie natężenie dźwięku może być znaczące. - *Dotyczy to np. informatyków pracujących w pokojach gdzie jest bardzo wiele serwerów. To ciągły szum na poziomie 70 decybeli – tłumaczył prof. Skarżyński.*

Profesor zwrócił też uwagę, że pracodawcy nie powinni obawiać się zatrudniania pracowników, którzy korzystają z urządzeń wspomagających słuch. Badania pokazują, że takie osoby są bardzo dobrymi pracownikami. Rządziej zmieniają pracę i wykazują się dużą lojalnością wobec pracodawcy, m.in. dlatego, że czują się bezpieczni. Niestety, ponad 80 proc. osób, które uważają się za głuche, i nie korzystają z aparatów słuchowych czy implantów ślimakowych, nie ma zatrudnienia.

Covid-19 wciąż groźny

- *Uświadommy sobie, że w Polsce na 23 mln osób w wieku produkcyjnym 16 mln osób pracuje. Często ich jedynym kontaktem z medycyną są badania okresowe. Dlaczego więc nie wykorzystają lekarzy medycyny pracy do tego, aby promować profilaktykę zdrowotną?* - zaproponował dr Jakub Gierczyński, który przekonywał, że najlepszą inwestycją w zdrowie każdego obywatela są powszechne szczepienia. Zwrócił też uwagę na choroby układu oddechowego. - *Nadal jest dużo do zrobienia w temacie szczepień przeciwko Covid-19* - przestrzegali dr Gierczyński.

Jednym z najważniejszych pytań, które padło podczas debaty, jest te, jak należy zaplanować i wdrożyć strategię promocji zdrowia pracowników w firmie?. - *Najważniejsza jest uporządkowana strategia i podejście długofalowe* - odpowiedział dr hab. Grzegorz Juszczyk. - *Dlatego jako pracodawcy, jeśli planujemy wprowadzenie działań profilaktycznych powinniśmy je poprzedzić dobrą oceną potrzeb zdrowotnych.*

Dyrektor Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH zwrócił też uwagę, powołując się na wypowiedź prof. Skarżyńskiego, że bardzo ważne są działania takie jak ochrona słuchu pracowników przed hałasem, ale też dofinansowanie urządzeń, które poprawiają słuch.

Wpływ środowiska na ludzkie zdrowie

Prelegenci rozmawiali też o roli państwa, którego działania powinny wykraczać daleko poza zapewnienie profilaktyki czy opieki zdrowotnej. Prof. Gujski zwrócił uwagę na pomysły pracodawców, które niekoniecznie mogą się sprawdzić w praktyce. Przykładem może być zachęcanie pracowników do korzystania z roweru, np. w Żywcu lub w Krakowie. - *Myślę, że uszczerbek na zdrowiu polegający na wdychaniu pyłów będzie większy niż zysk zdrowotny* - powiedział prof. Gujski wskazując jednocześnie na rolę państwa, które powinno zapewnić nam komfort zdrowego życia. - *Nasze środowisko ma niebagatelny wpływ na nasze zdrowie.*

Ekspert wskazał też na działania legislacyjne i fiskalne państwa. - *Bez zachęt, ulg podatkowych i tworzenia przyjaznego otoczenia dla działań pracodawców, zmierzających do poprawy stanu zdrowia pracowników, trudno liczyć na istotną reakcję przedsiębiorców* - powiedział prof. Gujski.

Dane, które przedstawiono podczas dyskusji nie napawają optymizmem. Odsetek pracowników narażonych na czynniki zakaźne wzrósł w ciągu 10 lat półtorakrotnie, a koszty pośrednie, związane z absencją pracowników w firmach, stanowią od 30 do nawet 59 proc. kosztów całkowitych generowanych przez choroby.

- *Zmiany są potrzebne, dlatego zacznijmy je jak najszybciej, a najlepiej od siebie - ruszajmy się, rzućmy palenie, ograniczmy jedzenie mięsa i cukru - to będzie wielka korzyść nie tylko dla naszych pracodawców, bliskich czy przyjaciół, ale przede wszystkim dla nas* - zakończył Damian Kuraś.

Organizatorem debaty „Zdrowie się opłaca - czyli jak zarządzać zdrowiem pracowników?” był Instytut ESG - zespół doradczo-analityczny działający w ramach Fundacji im. XBW Ignacego Krasickiego

[www.fundacjახbw.pl]. Debata odbyła się 9. czerwca podczas 10. Kongresu Szczyt Zdrowie, organizowanego przez Instytut Ochrony Zdrowia.